

Sygn. akt V KO 33/13

POSTANOWIENIE

Dnia 8 maja 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Kazimierz Klugiewicz

SSN Michał Laskowski

w sprawie A. S. i in.

oskarżonych z art. 231 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 8 maja 2013 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w W.

w przedmiocie przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w W. Wydział Zamiejscowy w C. wystąpił z wnioskiem o przekazanie w trybie art. 37 k.p.k. sprawy przeciwko A. S., R. S., R. M. oraz A. R. innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. W uzasadnieniu swojego postanowienia wskazał, że subsydiarnym aktem oskarżenia oskarżono te osoby o popełnienie przestępstwa z art. 231 § 1 k.k., przy czym z uwagi na pełnione przez te osoby funkcje (A. S. - Komendant Powiatowy Policji w C., R. S. – zastępca Komendanta Policji w C., R. M. – zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w P. oraz A. R. – prokurator Prokuratury Rejonowej w C.) w odbiorze postronnych obserwatorów może powstać wątpliwość co do bezstronnego

rozpoznania sprawy tych osób, które wykonywały swoje obowiązki służbowe na obszarze, który pokrywa się z obszarem właściwości tego sądu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek nie może zostać uwzględniony. Przypomnieć należy, że przepis art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy, przez co odstępianie od zasady rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy może nastąpić tylko w razie zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej o tym, iż pozostawieniu sprawy w gestii tego sądu sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości (por. postanowienie SN z dnia 4 lipca 2006 r., V KO 55/06, OSNKW 2006, z. 9, poz. 85). Wprawdzie przepis art. 37 k.p.k. może być wykorzystany przez Sąd Najwyższy do odsunięcia możliwych, nawet nieuprawnionych, zastrzeżeń co do obiektywnego, bezstronnego rozpoznania sprawy, ale ocena celowości przekazania sprawy winna uwzględniać realia i specyfikę każdej sprawy, a więc przede wszystkim, istnienie związku (podmiotowego oraz przedmiotowego, tj. odnoszonego do czynów co do których postępowanie ma się toczyć) pomiędzy prowadzonym postępowaniem karnym a właściwym sądem. W sprawie objętej przedmiotowym wnioskiem żadnego istotnego związku nie można dostrzec. To, że osobami oskarżonymi są funkcjonariusze policji pełniący dość wysokie stanowiska oraz prokurator Prokuratury Rejonowej w C., nie oznacza, aby można było ustalić takie „powiązanie”, poza *stricte* urzędowym, oskarżonych z sądem, które miałyby uzasadniać brak bezstronności i obiektywizmu właściwego sądu. Przynajmniej żadnej takiej okoliczności nie wykazał występujący z inicjatywą sąd. Nie trzeba uzasadniać, że w odbiorze postronnego, ale świadomego obserwatora istnieje wyraźne zróżnicowanie funkcji ścigania, realizowanych przez policję oraz prokuraturę, od funkcji wymiaru sprawiedliwości wykonywanej przez niezawisłe sądy. W tym układzie, to, że w ramach wykonywanych czynności zawodowych niejednokrotnie dochodzi do kontaktów służbowych i zawodowych pomiędzy funkcjonariuszami organów ścigania oraz wymiaru sprawiedliwości nie oznacza, iż można w sposób racjonalny twierdzić, że mogą istnieć podejrzenia co do nieobiektywnego rozpoznania sprawy. Akceptując takie, od razu zaznaczyć należy, wadliwe rozumienie przesłanki „dobro wymiaru sprawiedliwości”, właściwy sąd uchylałby się, wykorzystując tę wyjątkową przecież instytucję, od rozpoznania

spraw różnych funkcjonariuszy publicznych, których związki z działalnością sądu są nieraz bardzo odległe, bądź też bardzo sporadyczne i wynikają tylko z tego, że wykonują swe obowiązki na terenie właściwości danego sądu. Oczywiście jest natomiast, że gdyby częstość takich kontaktów służbowych dorowadziła do zaistnienia relacji, które przekroczyły te ramy i stały się kontaktami innego rodzaju (przyjaźni, koleżeństwa) to istnieją stosowne regulacje procesowe (art. 41 i art. 42 § 1 i § 2 k.p.k.) mogące usunąć wątpliwości co do bezstronnego rozpoznania sprawy. Na marginesie podnieść trzeba, co oczywiście nie ma obecnie odbicia w aktach sprawy, że nawet gdyby wszyscy sędziowie Wydziału Zamiejscowego w C. w takich relacjach pozasłużbowych z oskarżonymi pozostawali, co wydaje się wykluczone, skoro nie złożono żadnych oświadczeń na podstawie art. 42 § 1 k.p.k., to nawet gdyby wnioski te zostały uwzględnione, to w tej sprawie mogą orzekać sędziowie Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w W.

Z tych wszystkich powodów należało orzec jak w postanowieniu.